



Skontrolowane przez NIK miasta skutecznie zarządzały zielenią miejską. Tereny zielone były właściwie utrzymane i zagospodarowane, a samorządy współpracowały z lokalnymi społecznościami i prowadziły działalność edukacyjną w tym zakresie. Zastrzeżenia NIK budzi niedostateczne uwzględnianie terenów zieleni w planowaniu przestrzennym. NIK zwraca także uwagę, że nie wszystkie samorządy miały kompletne dane dotyczące powierzchni terenów zieleni oraz liczby usuniętych i posadzonych drzew oraz krzewów.

Środowisko przyrodnicze i jego stan jest jednym z podstawowych czynników określających jakość przestrzeni w mieście, wpływając m.in. na warunki życia mieszkańców. Zieleń w polskich miastach rzadko traktowana jest jako kwestia priorytetowa. Także z punktu widzenia inwestorów, ze względu na wysokie ceny gruntów w centrach miast, preferowane jest maksymalne wykorzystanie dostępnych powierzchni działek pod zabudowę, często kosztem zieleni. Tymczasem zieleń w mieście pełni bardzo ważne funkcje, przynosząc mieszkańcom korzyści m.in. jako miejsca relaksu i aktywnego wypoczynku.

Z ustaleń kontroli NIK, która zbadała zarządzanie zielenią w dziewięciu miastach: Warszawie, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Wrocławiu, Legnicy, Katowicach, Tarnowskich Górach, Krakowie i Nowym Sączu, wynika, że tereny zieleni nie były skutecznie chronione przed rozwijającą się zabudową. Dokumenty strategiczne miast zawierały zagadnienia dotyczące terenów zieleni wraz ze wskazaniem konkretnych działań i terminów na ich realizację. Jednak mimo to - w porównaniu do 2014 roku - łączna powierzchnia terenów zieleni, którymi zarządzały miasta, nie zwiększyła się (wyjątek stanowiły Piotrków Trybunalski oraz Wrocław). W sześciu miastach (z dziewięciu skontrolowanych) nastąpił spadek udziałów terenów zieleni i wód w łącznej strukturze powierzchni objętych planami miejscowymi. Udział terenów zieleni w ogólnej powierzchni miast mieścił się w przedziale od 22 proc. (Piotrków Trybunalski) do 52 proc. (Katowice). Tereny zieleni zarządzane przez samorządy stanowiły od 1,8 proc. (Nowy Sącz) do 8,8 proc. (Warszawa) ogólnej

powierzchni gmin.

NIK zwraca też uwagę, że miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego obejmowały coraz większą powierzchnię całkowitą miast.

W Krakowie opracowano oddzielną strategię dotyczącą rozwoju terenów zielonych. Jej celem było stworzenie spójnej, planowej i długoterminowej polityki rozwoju terenów zielonych obejmującej m.in. integrację rozproszonej struktury zieleni w ciągły system terenów powiązanych ciągami pieszo-rowerowymi i ciągami zieleni.

Wskaźniki dotyczące terenów zieleni nie poprawiły się. Powierzchnia terenów zielonych, przypadająca na jednego mieszkańca w porównaniu z danymi z 2014 r. zmniejszyła się w przypadku trzech miast, nie zmieniła się również w trzech miastach i wzrosła również w trzech (zanotowany wzrost był spowodowany przede wszystkim spadkiem liczby mieszkańców). Łącznie w skontrolowanych miastach liczba usuniętych drzew była o blisko 17 proc. większa niż liczba nowo posadzonych. Cztery miasta nie dysponowały rzetelnymi danymi w tym zakresie. W przeliczeniu na jednego mieszkańca najwięcej drzew posadzono we Wrocławiu (0,019), a najmniej w Katowicach (0,003), natomiast najwięcej drzew usunięto w Tarnowskich Górach (0,032), a najmniej w Nowym Sączu (0,001). Zdecydowanie więcej sadzono krzewów.

Utrzymanie i zagospodarowanie terenów zielonych było prawidłowe. W większości skontrolowanych miast (w sześciu) powołano samodzielne jednostki organizacyjne, których zadaniem było zarządzanie terenami zielonymi. Natomiast same prace związane z utrzymaniem i pielęgnacją zieleni miasta zlecały podmiotom wyłonionym w formie przetargów. Skontrolowane samorządy realizowały inwestycje mające na celu poprawę estetyki oraz funkcjonalności istniejących terenów zieleni. Pięć samorządów zdecydowało się na zagospodarowanie nowych zielonych przestrzeni. Część z tych projektów sfinansowano w ramach budżetów partycypacyjnych.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca (ze wszystkich skontrolowanych miast ogółem) wydatki na tereny zieleni w latach 2015-2016 wyniosły średnio 47 zł rocznie, a w przeliczeniu na 1 ha terenów zieleni urządzonej 17,6 tys. zł. Najmniej na utrzymanie i zagospodarowanie terenów zielonych wydano w Tarnowskich Górach, gdzie wydatki te wyniosły 17 zł na osobę i 2,4 tys. zł na 1 ha, a najwięcej w Katowicach, odpowiednio 95 zł na osobę i 30,5 tys. zł na 1 ha.

W Warszawie drzewa przyuliczne oznakowano metryczkami zawierającymi informacje o nazwie gatunku, roku posadzenia oraz nazwie firmy odpowiedzialnej za pielęgnację. Z kolei w Krakowie sukcesywnie wprowadzane jest oznakowanie drzew etykietami - arbotagami.

Samorządy skontrolowanych miast przeprowadzały konsultacje społeczne dotyczące terenów zieleni. Władze samorządowe podejmowały również dialog w przedmiotowym zakresie z organizacjami pozarządowymi, a w przypadku zadań inwestycyjnych obejmującymi dzielnice lub osiedla - z radami tych jednostek

pomocniczych. W czterech skontrolowanych miastach nawiązano również współpracę z przedsiębiorcami i inwestorami.

W Katowicach dla jednego z zaplanowanych przedsięwzięć formą konsultacji były spotkania z mieszkańcami, wywiady fokusowe, badania ankietowe, warsztaty (w tym także dla dzieci), a także spacerowe badania terenowe (zrealizowane również w Łodzi i we Wrocławiu). W Warszawie przed realizacją jednej z inwestycji zorganizowano piknik plenerowy podczas którego informowano o przedsięwzięciu. W Krakowie zorganizowano warsztaty projektowe.

Prowadzono także działalność edukacyjną i informacyjną. Podejmowane przez władze miast działania w tym zakresie były skierowane do różnych grup wiekowych i społecznych z wykorzystaniem wielorakich sposobów docierania z informacją. W pięciu miastach posługiwano się nowoczesnymi narzędziami w postaci serwisów społecznościowych lub aplikacji na urządzenia mobilne.

W trakcie kontroli stwierdzono dobre praktyki zarówno w wykorzystywaniu różnych narzędzi pomocnych w zarządzaniu terenami zieleni, jak również związanych z urządzaniem terenów zieleni, angażowaniem mieszkańców, czy też działalnością informacyjną i edukacyjną wartych szerszego upowszechnienia. NIK rekomenduje burmistrzom i prezydentom miast wykorzystywanie narzędzia jakim jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w celu ochrony terenów zieleni przed presją zabudowy, a także dobrych praktyk stwierdzonych w trakcie przeprowadzonej kontroli.

Źródło: NIK